

Minister Witold Waszczykowski Gościem Radia ZET

Zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, minister Witold Waszczykowski był dzisiaj gościem redaktor Moniki Olejnik.



Monika Olejnik: A gościem Radia ZET jest wiceszef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Witold Waszczykowski witam Monika Olejnik, dzień dobry.

Witold Waszczykowski: Dzień dobry pani.

Monika Olejnik: Panie ministrze od soboty mamy awanturę w sprawie listu pana prezydenta do ambasadora Rosji, ambasada Rosji odpowiada wczoraj, że list owszem przyszedł, ale nie ma w nim konkretnych rzeczy dotyczących wizyty pana prezydenta na uroczystościach w Katyniu.

Witold Waszczykowski: Ja bym nazwał to nieporozumieniem, nie awanturą. W takim liście nie muszą być zawarte żadne konkretny, jak rozumiem sprawy konkretów posiada, informację o konkretach posiada minister Przewoźnik i minister spraw zagranicznych i to ministerstwo przez protokół powinno dalej realizować tą wizytę.

Monika Olejnik: No ministerstwo powinno realizować wizytę, ale tak jak mówi rzecznik prasowy MSZ Piotr Paszkowski, ten list powinien trafić na rękę, powinien trafić do MZS, a MZS powinien zgodnie z protokołem przekazać ten list do prezydenta Miedwiediewa, nie powinien się znaleźć w ambasadzie, bo to jest niezgodne z protokołem dyplomatycznym.

Witold Waszczykowski: Rzeczywiście wystarczyło wysłać jeden list do MSZ, tutaj kancelaria chciała powiadomić wszystkich na raz, aby to wiedzieli. Natomiast, jak rozumiem, pójdzie, albo już poszedł jakiś list do MSZ, który wyjaśnia kiedy, w jakim czasie prezydent chciałby tą wizytę odbyć.

Monika Olejnik: Minister Szczygło wczoraj na antenie Radia ZET mówił, że jest bałagan w ambasadzie Rosji, bo nie wiedzą, że doszedł list, mówił, że ambasada się wtrąca w wewnętrzne sprawy Polski.

Witold Waszczykowski: Ambasada już to wyjaśniła, jak rozumiem wiedzą o wizycie prezydenta, poinformowali na stronie internetowej, wydaje mi się, że sprawę można zakończyć.

Monika Olejnik: Czyli, ktoś przesadził?

Witold Waszczykowski: Bądźmy delikatni w stosunkach międzynarodowych, szczególnie z Rosją.

Monika Olejnik: Czyli minister Szczygło poszedł o krok za daleko, wczoraj?

Witold Waszczykowski: Nie, wydaje mi się, że wtedy pytał słusznie, jak wygląda sprawa po stronie rosyjskiej, ambasada rosyjska wyjaśniła, poinformowała na stronie internetowej sprawa wydaje się zamknięta.

Monika Olejnik: Czy Biuro Bezpieczeństwa Narodowego interesuje się samolotem szpiegowskim, który znalazł się na terytorium, na terenie naszych ćwiczeń.

Witold Waszczykowski: Jeśli otrzymamy odpowiednie informacje, materiały z ministerstwa obrony narodowej,

innych służb, które muszą takie, które mają instrumenty do śledzenia takiego samolotu, to oczywiście możemy taką analizę przeprowadzić, natomiast my samodzielnie instrumentów takich nie mamy, aby śledzik taki samolot i się dowiedzieć.

Monika Olejnik: Nie, ja rozumiem, ale czy BBN pisze list do ministra Klicha żeby wyjaśnił tę sprawę.

Witold Waszczykowski: Wydaje mi się, że napiszemy, albo będziemy oczekiwać na samodzielnie ten resort, ministerstwo obrony powinno nas poinformować i jakąś informację złożyć, abyśmy mogli ją przetworzyć i zanalizować dla prezydenta.

Monika Olejnik: Czyli tak się dzieje, że jak jest samolot szpiegowski, gdzieś w naszych okolicach to wtedy ministerstwo obrony ma obowiązek zawiadamiania Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Witold Waszczykowski: Tak. Prezydenta, lepiej żeby to było przez Biuro Bezpieczeństwa, albo bezpośrednio prezydenta,

Monika Olejnik: Pan miał pretensje w dzienniku „Polska The Times”, że źle została zorganizowana wizyta premiera Donalda Tuska na uroczystościach w Katyniu. Zarzucił pan, że to się odbyło nie przy pomocy telefonu, tylko wiadomo, że od dawna była przygotowywana wizyta i pan premier powinien był zawiadomić premiera Putina o tym, że będzie delegacja na czele z prezydentem Kaczyńskim.

Witold Waszczykowski: Nie tyle zarzucałem wizytę, co po prostu rozmowę.

Monika Olejnik: Nie, sposób, no oczywiście, że nie wizytę.

Witold Waszczykowski: Sposób przeprowadzenia tej rozmowy. Otóż formalnie, jak już mówiłem o protokole dyplomatycznym powinno być to w ten sposób, iż taka rozmowa powinna być przygotowana przez ministerstwo spraw zagranicznych. Premier powinien mieć informację z jaką sprawą premier Putin dzwoni, jak wygląda stan tej sprawy w Warszawie, kto jest organizatorem uroczystości. Powinien premier wiedzieć, że organizatorem już po stronie polskiej jest minister Przewoźnik, że minister Przewoźnik już dostał informację od kancelarii prezydenta, że prezydent się tam wybiera no i ta rozmowa powinna wtedy dotyczyć, jak dołączyć już do delegacji prezydenta.

Monika Olejnik: Ja rozumiem, że pan zarzuca, że Donald Tusk jakby zawłaszcza tę uroczystość, zamiast powiedzieć prezydentowi Putinowi, że będzie delegacja na czele z głową państwa.

Witold Waszczykowski: Powinien poinformować, że ta delegacja już jest tworzona, i że te uroczystości po stronie polskiej już są rozpoczęte, tworzenie tych uroczystości.

Monika Olejnik: Więc jaki błąd jest premiera?

Witold Waszczykowski: No taki, że nie uzgodnił tylko podano natychmiast do prasy, do mediów, że to ma być odrębna, jakaś wizyta premiera, premierów.

Monika Olejnik: Nie, ja tak nie zrozumiałam, że odrębna wizyta.

Witold Waszczykowski: No myśmy tak zrozumieli.

Monika Olejnik: Tylko, że będzie wizyta na uroczystościach w Katyniu.

Witold Waszczykowski: Myśmy, do dzisiaj nie wiadomo, jaki jest charakter tej wizyty, bo po stronie rosyjskiej nie wskazano instytucji, która będzie to organizować.

Monika Olejnik: Czyli Biuro Bezpieczeństwa Narodowego jest w niewiedzy, tak?

Witold Waszczykowski: Po trochu tak, jesteśmy. W dalszym ciągu nie mamy informacji, jaki będzie przebieg tej uroczystości wyglądał.

Monika Olejnik: Ale rozumiem, że prezydent Lech Kaczyński jedzie na uroczystości?

Witold Waszczykowski: Jak na razie tak poinformowała kancelaria prezydenta, 27 stycznia poinformowano trzy instytucje, to znaczy organizatora tych uroczystości ministra Przewoźnika, MSZ i ambasadę rosyjską.

Monika Olejnik: Ale czy prezydent jedzie jako głowa państwa.

Witold Waszczykowski: Tak mi się wydaje, że tak to powinno wyglądać.

Monika Olejnik: Ale tak się panu wydaje, czy tak będzie.

Witold Waszczykowski: Nie znam szczegółów przygotowania tej wizyty, nie jestem włączony w to.

Monika Olejnik: Bo jak wiemy, nie będzie tam prezydenta Miedwiediewa, będzie...

Witold Waszczykowski: I nigdy nie było, nigdy nie było prezydentów.

Monika Olejnik: No właśnie będzie premier

Witold Waszczykowski: ...rosyjskich, natomiast kilku prezydentów polskich tam już miało miejsce.

Monika Olejnik: Rozumiem, no skoro pan ma taką małą wiedzę na ten temat to skąd takie larum na łamach dziennika „Polska The Times” z pana strony?

Witold Waszczykowski: Informowałem, jak wyglądać powinien prawidłowy przebieg załatwienia takiej sprawy, takiej rozmowy telefonicznej, na podstawie swojej wiedzy w poprzednio w pracy w MSZ.

Monika Olejnik: Czy Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych to jest potwór panie ministrze?

Witold Waszczykowski: Nie wiem, nie słyszałem aby był potworem.

Monika Olejnik: Jest brutalny, wulgarny według pana?

Witold Waszczykowski: Zdarzało się, tak i to potwierdziłem.

Monika Olejnik: A na czym polega jego brutalność?

Witold Waszczykowski: A to nie są tematy, które można, o których można szczegółowo rozmawiać, można tylko poinformować, że takie zachowanie miało miejsce.

Monika Olejnik: „Pewne wypowiedzi jeśli padają w obecności kobiet, które są w kierownictwie MSZ mogą być tak zakwalifikowane, jako chamskie zachowania” – odpowiada pan tak na pytanie dziennikarza w „Polsce The Times”.

Witold Waszczykowski: Tak to potwierdziłem i wydaje mi się, że więcej nie ma sensu tego drążyć.

Monika Olejnik: No nie, ale jeżeli były wiceminister spraw zagranicznych mówi tak o swoim szefie, to mógłby pan na czym polega to chamskie zachowanie?

Witold Waszczykowski: Na epitetach, pewnych sposobach reagowania na sytuację.

Monika Olejnik: To znaczy minister Sikorski obraża kobiety?

Witold Waszczykowski: No bywają sytuacje, jak powiedziałem, brutalne i więcej nie mam zamiaru drążyć tego tematu, bo wywiad dotyczył generalnie polityki zagranicznej tego rządu, a nie ministra Sikorskiego, to było kilka tylko drobnych pytań na temat ministra.

Monika Olejnik: No nie, trzy czwarte, tutaj było poświęcone

Witold Waszczykowski: Nieprawda, nieprawda, trzy czwarte jest...

Monika Olejnik: ...złej polityce zagranicznej

Witold Waszczykowski: A no tak, rządu.

Monika Olejnik: I złemu charakterowi ministra Sikorskiego.

Witold Waszczykowski: To były dwa, trzy pytania, na kilkadziesiąt pytań dotyczących polityki zagranicznej.

Monika Olejnik: A na czym polega mało dyplomatyczny język minister?

Witold Waszczykowski: A Tak jak wspominałem, na przykład na wypominaniu, że pozamykał Senegale, Kostaryki, inne rzeczy żeby kupić, tak ministerstwo spraw zagranicznych nie powinno mówić o obcych państwach.

Monika Olejnik: A wulgarność na czym polega?

Witold Waszczykowski: Na antenie radiowej nie będę przytaczał takich sformułowań.

Monika Olejnik: No, ale jeżeli coś się rzuca to może warto powiedzieć co się za tym kryje.

Witold Waszczykowski: No i wystarczy. Pracownicy MSZ mają doskonałą wiedzę pracujący na co dzień z ministrem, wiedzą na czym to polega.

Monika Olejnik: To ja może tak, skoro pan nie chce mówić to ja będę pana cytowała. „Minister radykalnie się zmienia, kiedy gasną światła, a kamery przestają rejestrować, w rzeczywistości jest bardziej prostoliniowy, a nawet brutalny dla współpracowników”.

Witold Waszczykowski: I to jest samowyjaśniające się stwierdzenie.

Monika Olejnik: „I udaje angielskiego dżentelmena”.

Witold Waszczykowski: Po trochu.

Monika Olejnik: Ale na czym to polega? Rozumiem, że pan minister dostał po głowie od kogoś za ten wywiad.

Witold Waszczykowski: Który z ministrów?

Monika Olejnik: Pan.

Witold Waszczykowski: Ja, nie.

Monika Olejnik: Pan Witold Waszczykowski, czy ktoś zwrócił panu uwagę z kancelarii prezydenta, że nie powinien pan w ten sposób mówić o urzędującym ministrze spraw zagranicznych?

Witold Waszczykowski: Nie, absolutnie, a dlaczego mam nie mówić, jeśli krytykuję jego politykę zagraniczną, jego zachowanie, mam prawo.

Monika Olejnik: To nie jest zemsta za to, że pana zadenuncjował

Witold Waszczykowski: I tak wydaje się, że nie posunąłem się tak daleko, jak wielu dziennikarzy, polityków krytykowało poprzednią panią minister, panią Fotygę, która też była ministrem konstytucyjnym, sprawowała funkcję ministra spraw zagranicznych, natomiast była demonizowana, odsądzana od czci i wiary.

Monika Olejnik: Ale nie przypominam sobie żeby mówiono coś na temat jej charakteru, jej zachowania tylko...

Witold Waszczykowski: Bo nie miała takiego charakteru.

Monika Olejnik: Tylko na temat źle prowadzonej polityki zagranicznej.

Witold Waszczykowski: I ja też mówię i większość tego wywiadu jest na temat źle prowadzonej polityki zagranicznej. To zarzucam panu ministrowi Sikorskiemu.

Monika Olejnik: Nie, nie ale zarzuca pan mu tutaj mnóstwo takich wad, rozumiem, że nie chciałby pan żeby Radosław Sikorski byłby prezydentem Polski?

Witold Waszczykowski: Uważam, że byłby niestosowny.

Monika Olejnik: Dlaczego?

Witold Waszczykowski: Nie ma wiedzy na temat państwa, jest bardzo jednostronny, zajmuje się polityką zagraniczną i to, jak wyjaśniałem na łamach tego wywiadu źle. Natomiast nie wiemy nic na temat jego spojrzenia na Polskę, gospodarkę, społeczne problemy i jest bardzo jednostronnym politykiem.

Monika Olejnik: A mówi, że byłby prezydentem eksportowym?

Witold Waszczykowski: No nie mógłby być takim eksportowym, bo jeśli doszedłby do tego stanowiska to premier Tusk zapowiada, że ograniczyłby bardzo prerogatywy takie, właśnie w dziedzinie polityki zagranicznej, w związku z tym nie mógłby prowadzić takiej polityki zagranicznej, jak zakłada, że chciałby.

Monika Olejnik: Ale żeby ograniczyć konstytucję to trzeba mieć jeszcze większość, a to jest długa droga przed Polską, także eksportowym w tym wydaniu obecnej konstytucji mógłby być, czy nie.

Witold Waszczykowski: Nie wydaje mi się, bo ma już prawo w tej chwili być eksportowym ministrem spraw zagranicznych i nie pokazał, że takim ministrem jest. Rządzi ministerstwem wraz w tandemie z premierem Tuskiem dwa lata, cztery miesiące i mógł pokazać, mógł wyeksportować Polskę do tej pierwszej ligi, o której marzy do G20, do ONZ do wielu innych instytucji.

Monika Olejnik: Powiedział Witold Waszczykowski, a teraz przechodzimy na www.radiozet.pl Monika Olejnik i wiceszef BBN. Witold Waszczykowski: Bo G20 jeszcze nie funkcjonowało w takiej skali wtedy, kilka lat temu G20 spotykało się...

Monika Olejnik: Ale było G20.

Witold Waszczykowski: ...na poziomie ministrów finansów, natomiast za czasów tamtego rządu mieliśmy bardzo skomplikowaną sytuację międzynarodową. Przypomnę, że Polska, tamten rząd w 2005 roku na dzień dobry dostał embargo rosyjskie, zabiegał więc w Unii Europejskiej o odbudowę jedności, o to, aby Polska została chroniona przez Europę w tych relacjach z Rosją i to się udało, m.in. za prezydentury kanclerz Merkel Unia Europejska stanęła za Polską.

Monika Olejnik: No przez pani Merkel nigdy nie była prezydentem.

Witold Waszczykowski: Prezydencją unijną, sprawowała prezydencję unijną.

Monika Olejnik: A prezydencję unijną.

Witold Waszczykowski: Tamten rząd prowadził też rozległą politykę na Bliskim Wschodzie i z sukcesem doszło do tego, że po wielu, wielu latach zostaliśmy zaproszeni na konferencję Annapolis, czyli tą konferencję, która prowadziła proces pokojowy.

Monika Olejnik: No i co z tego wynikało dalej?

Witold Waszczykowski: No dalej były wybory i ten rząd stracił władzę.

Monika Olejnik: A gdyby nie stracił władzy to co by wynikało z naszego uczestnictwa w tej konferencji?

Witold Waszczykowski: To są ważne instrumenty oddziaływania politycznego. Mielibyśmy możliwość wpływania na politykę europejską poprzez uczestnictwo tam.

Monika Olejnik: A zarzuca pan tutaj jakieś zamrożenie stosunków z Amerykanami w tym wywiadzie.

Witold Waszczykowski: No jest zapaść całkowita uważam, w tej chwili, na przykład nie ma praktycznie agendy nie ma o czym rozmawiać z Amerykanami poza wizami, bo nigdzie nie uczestniczymy w żadnym programie.

Monika Olejnik: A zauważył pan, że Amerykanie w ogóle się nie ciekawią Europą w tej chwili, że prezydent Obama ma w nosie Europę, że prezydent Obama ma w nosie szczyt europejski w Madrycie, że nie przyjechał na uroczystości do Berlina, nie przyjechał na uroczystości do Westerplatte, to nie jest tak, że tylko Polska jest tak traktowana przez Amerykę, widać Ameryka się zajęła samą sobą w tej chwili.

Witold Waszczykowski: No mnie jest trudno odnosić się do stwierdzenia ma w nosie, ale rzeczywiście widać ochłodzenie, ponieważ Europa się też nie interesuje, nie chce współpracować z Ameryką. Ameryka chciał przewodzić, chciała aby Europa była czynnym partnerem w wielu rozwiązaniach i państwa europejskie wycofują się, nie chcą.

Monika Olejnik: No, ale dlaczego Ameryka ma przewodzić, skoro jesteśmy starym Kontynentem i dlaczego Ameryka ma nami przewodzić?

Witold Waszczykowski: To możemy my przewodzić, ale my też nie chcemy. Na przykładzie polskiej polityki zagranicznej my się wycofaliśmy ze wszystkiego.

Monika Olejnik: Ale z czego się wycofaliśmy, jesteśmy w Afganistanie.

Witold Waszczykowski: Wycofaliśmy się z Iraku, z Bliskiego Wschodu, i nigdzie więcej. Za chwilę wycofujemy się z Bałkanów, już decyzje poszły, aby kontyngent wojskowy wycofać.

Monika Olejnik: Ale kim mamy według pana być, mamy taką siłę, siłę żołnierzy

Witold Waszczykowski: No byliśmy...

Monika Olejnik: ...siłę armii, że powinniśmy być wszędzie, według pana?

Witold Waszczykowski: Nie, ale tam gdzie byliśmy mogliśmy zostać i działać dalej, by te instrumenty, stać nas...

Monika Olejnik: A zauważył pan, że z Iraku coraz więcej państw się wycofuje?

Witold Waszczykowski: No niektóre się wycofują, ale niektóre pozostają i kilkusetosobowy kontyngent, który tam by pozostał, miałby możliwość być pewnym instrumentem prowadzenia polityki zagranicznej.

Monika Olejnik: Ale prezydent, który jest zwierzchnikiem sił zbrojnych powiedział nie, mówię nie wycofaniu polskich żołnierzy z Iraku, tego nie powiedział.

Witold Waszczykowski: No bo prezydent nie ma takiej możliwości, nie ma takiego instrumentu aby powiedzieć, jeśli rząd zdecydował o wycofaniu to prezydent...

Monika Olejnik: Ale może wyrazić swoje zdanie.

Witold Waszczykowski: I wyrażał.

Monika Olejnik: Nie, nie powiedział, że jest przeciwko temu żeby...

Witold Waszczykowski: I wyrażał wielokrotnie zdanie na temat zamrożenia, na temat słabej aktywności polskiej polityki zagranicznej.

Monika Olejnik: Ale nigdy prezydent nie powiedział *expressis verbis*, że Polacy nie powinni się wycofać z Iraku, panie ministrze.

Witold Waszczykowski: Być może rzeczywiście nie ma takiej wypowiedzi, natomiast wielokrotnie jest, jest wiele wypowiedzi na temat ograniczeń i słabości polskiej polityki zagranicznej, a to są takie instrumenty, my się pozbywamy tych instrumentów.

Monika Olejnik: Dobrze, ale czy według pana po prostu nie potrafi sobie dać, jako minister spraw zagranicznych rady, Radosław Sikorski czy to jakieś czynniki zewnętrzne, czy w ogóle rząd Donalda Tuska.

Witold Waszczykowski: Myślę, że to jest szersza jak wyjaśniałem w tym wywiadzie koncepcja rządu, aby minimalizować, schładzać politykę zagraniczną.

Monika Olejnik: No wie pan, ale nie wszyscy czytają gazety, dlatego pana zaprosiłam.

Witold Waszczykowski: No to krótko, dlatego wyjaśniam, że jest to polityka schładzania. Rządowi premiera Tuska nie jest potrzebna aktywna polityka zagraniczna, dlatego że on główne punkty poparcia zdobywa w kraju. Polska polityka zagraniczna gdyby była aktywna państwa średniej wielkości w Europie zawsze rodziłaby pewną sytuację, którą trzeba wyjaśniać, trzeba tłumaczyć dlaczego aktywnie zabiegamy o ten, czy inny interes na świecie. To powoduje kłopoty. Polacy w tej chwili przeżywają pewną małą stabilizację i nie chcą aktywności zagranicznej, która kojarzy im się rozpychaniem rękoma w Europie, dyskusjami z Rosją, z Niemcami, z Europą, w związku z tym premier uznał, że nie jest to potrzebne.

Monika Olejnik: Ale to uważa pan, że premier jest emanacją Polaków, którzy nie są zainteresowani żeby nasz kraj, nie wiem - no był dobrze postrzegany w Europie?

Witold Waszczykowski: Wszyscy socjologowie podkreślają, że premier bardzo mocno w decyzjach swoich kieruje się sondażami. Sondaże są takie, iż Polacy nie do końca rozumieją potrzeby bardzo aktywnej polityki zagranicznej.

Monika Olejnik: Wie pan, okazuje się, że były premier też się kieruje sondażami, bo ma własne sondaże, gdzie ma bardzo wysokie notowania.

Witold Waszczykowski: No tak.

Monika Olejnik: Także może to jest domena obecnej polityki. Ale myśli pan, że premier zrobił badania czy Polacy są zainteresowani polityką zagraniczną, skoro nie to premier zwinął politykę zagraniczną?

Witold Waszczykowski: Premier, nie wiem czy robi takie badania, natomiast źle oceniano aktywną politykę zagraniczną, źle się kojarzyła w Polsce, ponieważ nie potrafiono tego wyjaśnić, no więc zaczęto ją redukować i tak w ten sposób odczytano nastroje społeczne.

Monika Olejnik: Ale skąd pan to wie?

Witold Waszczykowski: Z postawy rządu, który redukuje to wszystko i nie chce aktywnego działania.

Monika Olejnik: Minister Sikorski jest dobrze odbierany na salonach międzynarodowych.

Witold Waszczykowski: To ja teraz panią zapytam, a skąd pani wie, że jest odbierany?

Monika Olejnik: No tak czytałam, wie pan, tak czytałam i zdaje się w „Economist” napisano, że być może Radosław Sikorski będzie prezydentem Polski, kandydatem na prezydenta Polski, byłoby bardzo dobrze, gdyby został.

Witold Waszczykowski: No jest kandydatem, tak.

Monika Olejnik: Jeszcze nie jest kandydatem, bo musi się rozstrzygnąć.

Witold Waszczykowski: Na kandydata, tak.

Monika Olejnik: Kandydatem na kandydata dopiero jest. Także jest dobrze odbierany, dobrze jest odbierany przez to, że ma żonę, która jest bardzo dobrą publicystką.

Witold Waszczykowski: No dobrze, ja go źle odbieram, dlatego że ja krytykuję, potrafię wypunktować błędy w polityce zagranicznej. Uważam, że jest to polityka błędna, która marginalizuje Polskę, która wyprowadza nas z aktywności międzynarodowej i moim zdaniem jest to błędna polityka.

Monika Olejnik: A dlaczego komentatorzy źle oceniali minister Fotyę?

Witold Waszczykowski: Nie wiem, to była próba jakaś demonizowania całego tamtego rządu. Pani minister Fotyga i tamten rząd był mocno zaangażowany w aktywną politykę zagraniczną, przypominam właśnie - zwalczaliśmy embargo rosyjskie, prowadziliśmy aktywną politykę na Bliskim Wschodzie, zabiegaliśmy o pozycję w naszej części Europy.

Monika Olejnik: Czy zwalczone zostało to embargo, za rządów Jarosława Kaczyńskiego?

Witold Waszczykowski: Rozpoczęto, tak, tak.

Monika Olejnik: Ale nie zostało zakończone.

Witold Waszczykowski: No nie, dlatego że Rosja się wycofała.

Monika Olejnik: Ale przyzna pan, że każdy rząd by zwalczał embargo, no chyba nie widziałby pan rządu żeby zostało wprowadzone embargo, które by nie zwalczał tego embargo?

Witold Waszczykowski: Zgadza się.

Monika Olejnik: No więc jakie sukcesy były.

Witold Waszczykowski: Chodzi o metodę skuteczną, no to była metoda skuteczna ponieważ cała Unia Europejska opowiedziała się za Polską.

Monika Olejnik: Ale taka, ale nie zakończyła się sukcesem.

Witold Waszczykowski: No bo ta procedura trwa miesiące, albo lata.

Monika Olejnik: No tak, ale no tak, ale trudno

Witold Waszczykowski: A gdyby, ale ten rząd podjął walkę i wygrał to, dlatego że sukcesem było to, że cała Unia uznała, że embargo rosyjskie narzucone na Polskę jest polityką antyeuropejską, nie tylko skierowaną na Polskę.

Monika Olejnik: Dobrze i dlatego jesteśmy w Unii Europejskiej, że Unia Europejska...

Witold Waszczykowski: I tamten rząd potrafił te instrumenty wykorzystać i użył Unię przeciwko embargu rosyjskiemu i wygrał to.

Monika Olejnik: Ja myślę, że gdyby to był rząd Leszka Millera, czy też rząd nie wiem Włodzimierza Cimoszewicza i bylibyśmy wtedy w Unii Europejskiej to każdy rząd by uruchomił Unię Europejską żeby zobaczyła, jak Rosja traktuje jego członka.

Witold Waszczykowski: Ale nie wiadomo czy by to odniosło sukces. Natomiast tamten sukces był.

Monika Olejnik: No też nie wiadomo czy odniosło sukces.

Witold Waszczykowski: No odniosło, dlatego że cała Unia Europejska zjednoczyła się wokół Polski i przeciwstawiła się embargu rosyjskiemu.

Monika Olejnik: Tak, ale to jest dywagacja, też mogliby coś takiego zrobić.

Witold Waszczykowski: Nie dywagacja, jest to fakt.

Monika Olejnik: Nie, fakt jest faktem, że ten rząd zakończył embargo.

Witold Waszczykowski: Nie, to Rosjanie za tego rządu zakończyli, ponieważ ta procedura się zakończyła wtedy.

Monika Olejnik: No, ale Rosjanie mogli, ten rząd mógłby nie kontynuować na przykład, no skoro pan mówi, że tamten był taki wspaniały w sprawie embarga, to ten mógłby nie kontynuować. To proszę powiedzieć, w jakiej sprawie zadenuncjował pana minister Sikorski?

Witold Waszczykowski: W kilku, na przykład miałem ważne spotkanie z delegacją amerykańską, która to spotkanie wywołała. Amerykanie w lipcu ubiegłego roku po powrocie z Moskwy, gdzie prezydent Obama odbywał tą wizytę poprosili o spotkanie ze mną, aby BBN, a poprzez BBN aby tę informację przekazać prezydentowi zorganizowali spotkanie. Wysłano list, gdzie zaproszono mnie, spotkanie miało charakter otwarty, wysłuchaliśmy, sporządziliśmy notatkę, tą notatkę wysłałem również do ministra Sikorskiego, on uznał, że to są informacje, które powinny być chronione i przekazał to do ABW. Ja uznałem, sporządzając tą notatkę, że ze spotkania otwartego, informacje, które nie dotyczyły Polski, ale relacji amerykańsko-rosyjskich nie ma potrzeby sporządzać takiej notatki chronionej. I tyle.

Monika Olejnik: I jeszcze coś?

Witold Waszczykowski: O, jeszcze kilka innych rzeczy.

Monika Olejnik: A proszę powiedzieć, jak to było, że pan był zastępcą ministra Sikorskiego, nie męczył się pan tą jego brutalnością, chamstwem?

Witold Waszczykowski: Tak, tak, tak. Znaczący o tym powiedziałem, był to kłopotliwy czas pracy.

Monika Olejnik: Ale, jak pan mógł to wytrzymać.

Witold Waszczykowski: No nie wytrzymałem i po 10 miesiącach odszedłem.

Monika Olejnik: Ale 10 miesięcy pan wytrzymał?

Witold Waszczykowski: No to był czas prowadzenia negocjacji o tarczy antyrakietowej i uważałem, że jest to obowiązek, aby zacisnąć zęby i prowadzić to dalej.

Monika Olejnik: Ale wytrzymał pan, jak minister się nieelegancko zachowywał wobec kobiet, albo był brutalny

wobec pracowników, to nie powiedział pan – przepraszam bardzo, nie będę pracował z takim ministrem!?

Witold Waszczykowski: I rzeczywiście ograniczałem te kontakty wtedy.

Monika Olejnik: No, ale...

Witold Waszczykowski: Zajmowałem się tylko tarczą i niezbędnymi kwestiami.

Monika Olejnik: Yhm. No, ale nie mógł pan zaprotestować?

Witold Waszczykowski: No były próby rozmów, ale ciężko to się działo.

Monika Olejnik: Ale co, mówił pan panie ministrze wydaje mi się, że pan powinien zmienić język?

Witold Waszczykowski: Były takie próby, do innych również, być może nie tym tonem, nie tym językiem, może porozmawiamy po koleżeńsku, ale wspominałem, to nie są kwestie do drażenia.

Monika Olejnik: Ale dlaczego, no sam pan otworzył tę puszkę.

Witold Waszczykowski: I wyjaśniłem ją na tyle ile można. Nie ma potrzeby w dalszym ciągu to...

Monika Olejnik: No nie, ale wie pan, myśli pan, że pomoże pan Platformie Obywatelskiej tym wywiadem w wyborze kandydata na kandydata?

Witold Waszczykowski: Ja nie wypowiadam się pod kątem Platformy Obywatelskiej, ja wypowiadałem się, jak wspominałem, jeszcze raz, kolejny raz mówię to był wywiad na temat polskiej polityki zagranicznej.

Monika Olejnik: Nie, nie, no wypowiada się pan co Platforma Obywatelska, tutaj mówi pan, używa pan słów Platforma Obywatelska, więc wypowiada się pan.

Witold Waszczykowski: Nie wydaje mi się żeby użył słów Platforma, mówiłem o rządzie.

Monika Olejnik: Wypowiada się pan na temat Donalda Tuska, a rząd Donalda Tuska to co to jest, to jest Platforma Obywatelska.

Witold Waszczykowski: To jest koalicja. Ja mówiłem o rządzie, nie mówiłem o życiu partyjnym.

Monika Olejnik: Wolałby pan żeby pan Komorowski był kandydatem?

Witold Waszczykowski: Nie jest to mój obowiązek, aby wybierać Platformie kandydatów, to jest to, mogę tylko powiedzieć, że oczywiście marszałek Komorowski to jest zupełnie inna klasa polityka.

Monika Olejnik: A wie pan, jakie są materiały na Radosława Sikorskiego, które są tą tajemnicą objęte, nic pan nie wie.

Witold Waszczykowski: Nie wiem, nie, nie zajmuję się taką problematyką.

Monika Olejnik: A wie pan dlaczego zostało umorzone śledztwo, to słynne śledztwo, które było w sprawie rozmów w klatce?

Witold Waszczykowski: Nie wiem, rozumiem, że sprawa ta, a w jakiej klatce przepraszam.

Monika Olejnik: No w tej klatce, takiej dźwiękoszczelnej, gdzie był prezydent i minister Sikorski.

Witold Waszczykowski: Nie, nie ma żadnej klatki dźwiękoszczelnej, jest to normalna sala konferencyjna. Z tego co wiem minister Sikorski publicznie przyznał w telewizji, że o tej rozmowie powiadomił bardzo wielu polityków.

Monika Olejnik: Nie – nie, nie, śledztwo umorzono z innych względów.

Witold Waszczykowski: Tego nie wiem z jakich względów, natomiast wiem, że w telewizji i nawet ten program oglądałem TVN24, prowadziła ten program pani Anita Werner, minister przyznał, potwierdził, że wielokrotnie opowiadał potem politykom.

Monika Olejnik: Aha, czyli on był źródłem przecieku?

Witold Waszczykowski: Tego nie wiem.


Monika Olejnik: Aha, bo ja wiem, że jest umorzone z tego względu, że pan prezydent nie chciał zeznawać w tej sprawie, odmówił zeznań.

Witold Waszczykowski: Tego nie wiem, nie znam szczegółów umorzenia, wiem tylko, że była taka informacja w telewizji, iż minister Sikorski opowiedział o tym.

Monika Olejnik: Yhm. Dziękuję bardzo, gościem Radia ZET był Witold Waszczykowski.

Witold Waszczykowski: Dziękuję bardzo.

Monika Olejnik: Dziękuję panie ministrze.

 Posłuchaj wywiadu na www.radiozet.pl

[Tweetnij](#)